

Sygn. akt I ACa 1151/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz (spr.)
Sędziowie:	SA Jan Futro SO (del.) Andrzej Adamczuk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 21 sierpnia 2012 r., sygn. akt IX GC 747/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.**

/-/A. Adamczuk /-/K. Józefowicz /-/ J. Futro

Sygn. akt I ACa 1151/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w P. kwoty 170.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podała, że zawarła (jako podwykonawca) ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (...) (zamawiającym i jednocześnie generalnym wykonawcą) umowę o wykonanie robót budowlanych w postaci zabezpieczenia wykopu za pomocą kolumn jet-grouting poprzez wykonanie kolumn pod fundamenty budynku przy ul. (...) w P.. Inwestorem, który zlecił wykonanie określonych wyżej robót spółce (...) sp. z

o.o. była pozwana. Całość inwestycji została wykonana i odebrana przez (...) sp. z o.o., ale z kwoty powódce należnej tj. 230.050 zł., (...) sp. z o.o. do dnia wniesienia pozwu wypłaciła łącznie tylko kwotę 60.000 zł. Wobec powyższego powódka opierając się o przepis art. 647¹ § 5 k.p.c. domaga się o zapłaty do pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie stosownych kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powódki dochodzoną pozwem kwotę w całości wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2010 r. do dnia zapłaty i kwotą 11.120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotą 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

W dniu 4 maja 2010 r. pozwana jako zamawiająca zawarła z (...) sp. z o.o. jako wykonawcą umowę nr (...) o wykonanie robót budowlanych. Ich przedmiotem było wybudowanie stanu zerowego, garażu podziemnego, budynków mieszkalno-usługowo-handlowych wraz z zagospodarowaniem i uzbrojeniem terenu w postaci wykonania przyłączy wodnych, kanalizacyjnych sanitarnych, kanalizacyjnych deszczowych, wykonaniu drenażu stałego i wykonaniu przepompowni wody wraz z montażem centrali pompujących i systemem filtrów w P. przy ul. (...)/(...). W związku z tą (...) sp. z o.o. na podstawie umowy o nr (...) zawartej w dniu 17 maja 2010 r., za zgodą pozwanej, zleciła powódce roboty budowlane polegające na wykonaniu zabezpieczenia wykopu za pomocą kolumn jet-grouting poprzez wykonanie kolumn pod fundamentami budynku przy ul. (...). Powódka w całości wykonała zleczone jej prace i z tego tytułu w dniu 24 czerwca 2010 r. wystawiła Spółce (...) sp. z o.o. fakturę VAT o nr (...) opiewającą ostatecznie po przeprowadzonej korekcie na kwotę 230.050 zł brutto (omyłkowo określona w uzasadnieniu Sądu Okręgowego na poziomie 230.500 zł brutto).

W dniu 9 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. przekazała na rachunek powódki na poczet wynagrodzenia określonego opisaną fakturą kwotę 10.000 zł. W dniu 6 sierpnia 2010 r. w S. na budowie powódki prowadzonej przez P. N. (1) – dyrektora jej oddziału, w godzinach popołudniowych, kiedy nie przebywali na niej już inni pracownicy odwiedził go P. O. – dyrektor techniczny (...) sp. z o.o. wraz z prawnikiem. Zażądali od P. N. (1) podpisania oświadczenia, że na dzień 30 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. nie zalega wobec powódki z płatnościami wymagalnymi wierzytelności. Wskazali, że dokument ten jest potrzebny, aby uzyskać zapłatę od pozwanej i w ten sposób pozyskać środki na spłatę wymagalnego zobowiązania powódki. Aby uwiarygodnić swoje działania P. O. przelał w tym dniu na rachunek powódki na poczet wynagrodzenia określonego fakturą VAT o nr (...) kwotę 50.000 zł. P. N. (1) podpisał przedłożone mu oświadczenie datowane na dzień 30 lipca 2010 r. Nie było to pierwsze oświadczenie o takiej treści, sporządzane w sytuacji kiedy (...) sp. z o.o. miała nieuregulowane na dzień jego sporządzenia zaległości wobec powódki. W umowie łączącej pozwaną i (...) sp. z o.o. pozwana faktycznie uzależniła wypłatę swojemu kontrahentowi wynagrodzenia od przedłożenia oświadczeń o niezaleganiu przez niego z należnościami wobec podwykonawców. W tym samym dniu P. N. (1) i P. O. sporządzili porozumienie dotyczące zmiany terminów płatności wynagrodzenia za wykonane przez powódkę prace. Ustalili, że zadłużenie (...) sp. z o.o. obejmujące wynagrodzenie powódki określone fakturą VAT o nr (...) wynosi łącznie 304.000 zł netto i zostanie jej spłacone w czterech ratach do dnia 5 września 2010 r.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2010 r. powódka poinformowała pozwaną, że nie otrzymała od (...) sp. z o.o. zapłaty m.in. z tytułu faktury (...) i na podstawie art. 647¹ k.c. wezwała ją do niezwłocznego uregulowania należności. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana odmówiła zapłaty powołując się na oświadczenie datowane na dzień 30 lipca 2010 r.

Prawomocnym wyrokiem zaocznym z dnia 5 kwietnia 2011 r. wydanym w sprawie IX Gc 116/11 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od (...) sp. z o.o. w P. na rzecz powódki kwotę 271.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2010 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu i nadał temu wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności. Zasądzona kwota obejmowała m.in. nieuiszczone wynagrodzenie powódki określone fakturą VAT (...) w wysokości 170.050 zł (omyłkowo określone w uzasadnieniu Sądu Okręgowego na poziomie 170.500 zł).

Pismem z dnia 26 lipca 2011 r. powódka oświadczyła pozwanej, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 30 lipca 2010 r., albowiem zostało ono złożone przez P. N. (1) pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez przedstawiciela (...) sp. z o.o. - P. O.. W odpowiedzi pozwana zakwestionowała zasadność takiego postępowania powódki.

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2011 r. Komornik Sądowy w sprawie prowadzonej z wniosku powódki na podstawie opisanego wyżej wyroku umorzył postępowanie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji od (...) sp. z o.o.

W dniu 26 września 2011 r. powódka po raz kolejny wezwała pozwaną do zapłaty, ale ta podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dołączonych dokumentów zastrzegając, że treść dokumentu prywatnego jakim jest oświadczenie P. N. (1) z dnia 30 lipca 2010 r. nie jest zgodna ze stanem rzeczywistym, albowiem jak wynika z wiarygodnych zeznań P. N. (1) i P. O., a także porozumienia z dnia 6 sierpnia 2010 r., (...) sp. z o.o. na dzień jego sporządzenia nie zapłaciła należności powódki z faktury (...) do kwoty 170.050 zł. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na zeznaniach następujących świadków: P. N. (1), P. O., S. W., M. M. i T. M.. Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom P. J., że powódka otrzymała od (...) sp. z o.o. sporne wynagrodzenie.

Odnosząc się do wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę w piśmie z dnia 16 lutego 2012 r., Sąd przyznał, że były one spóźnione w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c., ale mimo to wskazał, że przeprowadził te dowody z urzędu, gdyż zaniechanie tej czynności doprowadziłoby do nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Jak podkreślono w uzasadnieniu, tylko w ten sposób Sąd mógł się przeciwstawić temu niebezpieczeństwu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż na podstawie 647¹ § 5 k.c. pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia powódki dochodzonego w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu I instancji, oświadczenie P. N. (2) sporządzone w dniu 6 sierpnia 2010 r. z datą na dzień 30 lipca 2010 r. stanowi w istocie pokwitowanie, które nie jest oświadczeniem woli, lecz oświadczeniem wiedzy i to nie powodowej spółki, a P. N. (2), który nie był osobą upoważnioną do jej reprezentacji. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że pokwitowanie stanowi dokument prywatny w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., który nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może dowodzić, że treść tego dokumentu jest sprzeczna ze stanem rzeczywistym. Zdaniem Sądu I instancji, w toku procesu zostało wykazane, że wbrew treści oświadczenia datowanego na dzień 30 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. nie spełniła spornego zobowiązania. Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że została zwolniona z odpowiedzialności z uwagi na spełnienie zobowiązania do rąk osoby, która okazała pokwitowanie wierzyciela – powódki Sąd stwierdził, co następuje. Przepis art. 464 k.c. nie znajduje w omawianym wypadku zastosowania. Pozwana płacąc swoje należności (...) sp. z o.o. nie świadczyła na rzecz tej spółki wynagrodzenia powódki przysługującego jej od (...) sp. z o.o. na podstawie umowy z dnia 17 maja 2010 r., a w celu zwolnienia się ze zobowiązania przysługującego (...) sp. z o.o. od pozwanej z tytułu wynagrodzenia na podstawie umowy o roboty budowlane z dnia 4 maja 2010 r. Solidarna odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia dalszym podwykonawcom nie jest uchylona nawet w sytuacji, gdy wypłaci on należne wynagrodzenie tej stronie, z którą zawierał umowę, jeśli tylko ta strona nie zapłaci podwykonawcy. Nie można zatem uznać, aby poprzez zapłatę na rzecz generalnego wykonawcy nawet wobec faktu, że legitymował się on pokwitowaniem podpisanym przez pracownika powódki, pozwana zwolniła się z odpowiedzialności wobec pozwanej. Wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia wierzytelności powodowej spółki ze swoją wierzytelnością w kwocie 170.050 zł związaną z tym, że powódka poprzez swoje zawinione działania doprowadziła pozwaną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości co najmniej 170.050 zł, Sąd uznał, że zarzut ten jest w świetle art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. niedopuszczalny, gdyż wierzytelność przedstawiona w toku postępowania do potrącenia nie została udowodniona dokumentami. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przez powódkę przepisu art. 5 k.c. Sąd wskazał, że podniesienie go stanowi nadużycie ze strony pozwanej. Jak wynika bowiem z zeznań świadka S. W. pozwana wiedziała, że podwykonawcy (...) sp. z o.o. (w tym powódka) podpisywali oświadczenia o niezaleganiu z

płatnościami przed otrzymaniem zapłaty od tej spółki. Ponadto, o czym wyżej, zapłata wynagrodzenia (...) sp. z o.o. nie zwolniła pozwanej od zapłaty wymagalnego zobowiązania wobec powódki.

Dlatego też Sąd uwzględnił powództwo w całości o odsetkach ustawowych orzekając na podstawie art. 481 k.c. Sąd I instancji zauważył przy tym, że pozwana nie kwestionowała początku biegu terminu ich zapłaty. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodów zgłoszonych przez powódkę po upływie ustawowego terminu do dokonania tej czynności procesowej, co skutkowało błędami w ustaleniach stanu faktycznego,
- naruszenie przepisów art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez przeprowadzenie z urzędu dowodów zgłoszonych przez powódkę mimo braku okoliczności uzasadniających przeprowadzenie tych dowodów z urzędu,
- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik postępowania poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie okoliczności faktycznych w zakresie zapłaty przez generalnego wykonawcę spółkę (...) sp. z o.o. na rzecz powódki należności dochodzonych pozwem i wiedzy pozwanej o składaniu przez podwykonawców niezgodnych ze stanem rzeczywistym oświadczeń o braku wymagalnych zobowiązań generalnego wykonawcy wobec podwykonawców,
- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie zbadania czy zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności pozwanej w świetle przepisu art. 5 k.c.,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisów art. 462 k.c. oraz art. 464 k.c.,
- naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu art. 5 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia sądu pierwszej instancji za własne.

Nie jest jednak trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe. I tak po pierwsze sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie wyłącznie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości. Po drugie Sąd Okręgowy dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Nie ma więc potrzeby powtarzania w tym miejscu rozważań sądu pierwszej instancji. Po trzecie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej selekcji dowodów szeroko argumentując, na których dowodach się oparł i którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów.

W szczególności sąd pierwszej instancji niewadliwie ocenił zeznania świadka S. W. przyjmując, że wiedział on, że powód nie otrzymał wynagrodzenia od spółki (...). Zeznał on bowiem, że w dniu podpisania oświadczenia przez pracownika powódki, że należność w całości została uregulowana, P. O. przekazał tylko część środków tytułem wynagrodzenia. Nadto stwierdził, że wykonawcy podpisywali oświadczenia o otrzymaniu wynagrodzenia od spółki (...) przed ich faktycznym otrzymaniem.

Poza tym Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw do przyjęcia, że – jak twierdzi pozwana – zeznania P. N. (1) oraz P. O. nie powinny być uznane za wiarygodne, z uwagi na zasady doświadczenia życiowego.

Nie okazał się trafny zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP z tego względu, iż sąd pierwszej instancji z urzędu przeprowadził dowody zgłoszone przez powódkę po upływie ustawowego terminu do dokonania tej czynności procesowej.

Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one co do zasady, a nie sąd są dysponentem toczącego się postępowania. Jednakże zgodnie z art. 232 zdanie 2 k.p.c. sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Ustawodawca nie zrezygnował więc z powinności czuwania przez sąd nad przestrzeganiem form postępowania cywilnego, tak by doprowadziły do prawidłowych ustaleń faktycznych. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontradiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być więc uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i równości stron, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Nie można bowiem sądowi zrzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Niewątpliwie zaś stosowanie art. 232 zdanie 2 k.p.c. pozwala sądowi zagwarantować realizację określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

Zupełnie nietrafny okazał się zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Pozwana upatruje zasadność tego zarzutu w twierdzeniu, że sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania czy zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności pozwanej w świetle przepisu art. 5 k.c. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi jednak wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony. Sąd Okręgowy zaś rozpoznał zarzut naruszenia prawa podmiotowego czyli zarzut określony w art. 5 k.c., tyle tylko że uznał ten zarzut pozwanej za niezasadny. O nierozpoznaniu istoty sprawy nie może więc być mowy.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 462 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik, spełniając świadczenie, może żądać od wierzyciela pokwitowania. Trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, że pokwitowanie stanowi dokument prywatny w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., który nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może dowodzić, że treść tego dokumentu jest sprzeczna ze stanem rzeczywistym. Sąd I instancji trafnie zaś ustalił, że świadczenie oznaczone na pokwitowaniu nie zostało spełnione, co więcej w tym samym dniu podpisany został dokument, z którego wynika, że dłużnik czyli spółka (...) zobowiązała się spłacić należność w ratach. Taki stan rzeczy musi doprowadzić do konkluzji, że omawiany dokument w rzeczywistości w ogóle nie uzyskał przymiotu pokwitowania.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 464 k.c. Zgodnie z tym przepisem świadczenie do rąk osoby, która okazuje pokwitowanie wystawione przez wierzyciela, zwalnia dłużnika, chyba że było zastrzeżone, iż świadczenie ma nastąpić do rąk własnych wierzyciela, albo chyba że dłużnik działał w złej wierze. Przepis ten w sprawie nie znajduje zastosowania, bowiem dotyczy sytuacji, gdy wierzyciel nie bierze osobiście udziału przy odbiorze świadczenia, lecz posługuje się przy tej czynności osoba trzecią. Pozwana zaś płacąc wynagrodzenie spółce (...) nie spełniała świadczenia na rzecz powódki wynikającego z umowy z dnia 17 maja 2010 r. - do rąk osoby trzeciej, lecz spełniała świadczenie na rzecz spółki (...) jako jej wierzyciela wynikające z umowy z dnia 4 maja 2010 r.

Zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Skoro zaś powódka jako podwykonawca nie otrzymała wynagrodzenia w części dochodzonej pozwem może – w świetle zasad określonych w art. 366 § 1 k.c. – żądać jego zasądzenia od pozwanej.

Nie okazał się trafny zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Unormowanie art. 5 k.c. stanowi wyjątek od zasady, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. W związku z tym art. 5 k.c. może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek.

Powołany przepis określa, że nadużycie prawa podmiotowego może polegać na postępowaniu sprzecznym z zasadami współzycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

„Zasady współzycia społecznego” (uznawane w danym społeczeństwie wartości) to pojęcie zbiorcze, które obejmuje bardzo wiele klauzul generalnych. Pozwana w apelacji wprost nie formułuje żadnej z tych zasad, która miałaby zostać naruszona w wyniku domagania się przez powoda zapłaty wynagrodzenia.

Natomiast pozwana powołała się wprost na klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Nie sposób jednak przyjąć, że żądanie zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy o roboty budowlane to działanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Wprost przeciwnie to jest właśnie postępowanie w pełni zgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Pozwana powołując się na art. 5 k.c. eksponuje fakt podpisania przez pracownika powódki P. N. (1) oświadczenia z dnia 30 lipca 2010 roku. Istotne jednak są okoliczności sporządzenia tego oświadczenia, co stało się przedmiotem – powołanych wyżej - ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji. Oświadczenie to nie odzwierciedlało rzeczywistego stanu rzeczy, bowiem – jak zeznał inspektor nadzoru inwestycyjnego świadek S. W. – regułą było, że wykonawcy podpisywali oświadczenia o otrzymaniu wynagrodzenia od spółki (...) przed ich faktycznym otrzymaniem. Oświadczenie to zostało podpisane w jego obecności, a zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane to inspektor nadzoru inwestycyjnego reprezentuje inwestora na budowie.

Pozwana niewątpliwie miała ograniczone zaufanie do spółki (...), skro domagała się potwierdzenia realizacji zobowiązań w stosunku do podwykonawców. Jeżeli tak to winna bezpośrednio zwrócić się do powódki o potwierdzenie (sygnowane przez osoby upoważnione do reprezentacji spółki a nie przez pracownika spółki), że wynagrodzenie zostało zapłacone.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna podległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono od pozwanej na rzecz powódki poniesione koszty zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

- J. Futro - K. Józefowicz - A. Adamczuk